

## MIROŚLAW SZUMIĘŁO

(Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej)

### Ewolucja nastrojów społecznych w Polsce w latach 1980–1989

Dekada lat 80. stanowiła niewątpliwie przełomowy okres w najnowszej historii Polski. Nie bez powodu wydarzenia z lat 1980–1989 zyskały miano „długiego marszu” do niepodległości i demokracji<sup>1</sup>. W niniejszym tekście postaram się prześledzić zmiany nastrojów społecznych w PRL, począwszy od strajków latem 1980 roku po wybory parlamentarne 4 czerwca 1989 roku. Pod pojęciem „nastroje społeczne” rozumiem, za Edmundem Wnukiem-Lipińskim, ogół postaw ludzkich wobec istotnych kwestii społecznych – postaw niekoniecznie ujawnianych w życiu publicznym, ale na ogół trafnie identyfikowanych w pogłębionych badaniach socjologicznych<sup>2</sup>.

Podjęty temat jest bardzo szeroki, zasługujący wręcz na obszerną monografię. Z tego względu poddałem analizie tylko wybrane zagadnienia – przede wszystkim postawy i oceny dotyczące sytuacji społeczno-politycznej i gospodarczej w kraju (tzw. wskaźniki optymizmu społecznego) oraz stosunek obywateli do struktur władzy i opozycji (zaufanie lub nieufność). Ponadto interesują mnie oceny konkretnych przełomowych wydarzeń z lat 80., w szczególności stanu wojennego i wyborów parlamentarnych w czerwcu 1989 roku.

---

<sup>1</sup> A. Paczkowski, *Pół wieku dziejów Polski*, Warszawa 2005, s. 315–395.

<sup>2</sup> E. Wnuk-Lipiński, *Nastroje społeczne w latach 1986–1989*, w: *Polska 1986–1989: koniec systemu. Materiały międzynarodowej konferencji, Miedzeszyn 21–23 października 1999*, t. 1: *Referaty*, red. P. Machcewicz, Warszawa 2002, s. 13.

Starając się łączyć metody socjologiczne z badaniami historycznymi, opieram się na dwóch rodzajach źródeł:

1. wynikach sondaży prowadzonych przez dwa rządowe ośrodki badawcze: CBOS i OBOP oraz badaniach socjologów z Instytutu Filozofii i Socjologii PAN w serii „Polacy”;
2. raportach i sprawozdaniach sporządzanych na potrzeby władz partyjnych przez aparat KC PZPR oraz Służbę Bezpieczeństwa.

Istotny problem stanowi pytanie o wiarygodność sondaży (szczególnie CBOS). Nie chodzi w tym wypadku o błędy metodologiczne, ale o poważny czynnik zakłócający pomiar – rozpowszechnioną obawę przed swobodnym wyrażaniem swoich poglądów. W warunkach autorytarnej kontroli władzy nad całym praktycznie życiem publicznym świat społeczny jednostki dzielił się na dwie dość ostro zarysowane sfery: publiczną (kontrolowaną przez monocentryczne państwo) i prywatną. Głównym problemem było zaufanie respondenta do instytucji reprezentowanej przez badacza. Świat zinstytucjonalizowany był na ogół traktowany przez jednostkę jako otoczenie obce, wymuszające określone zachowania lub postawy. Korzystając więc z sondaży dotyczących nastrojów społecznych w latach 80., biorę pod uwagę powyższe okoliczności<sup>3</sup>.

Należy pamiętać, że Centrum Badania Opinii Społecznej powstało w 1982 roku, czyli w stanie wojennym. Miało zatem charakter usługowy wobec władzy. Pierwszym i bardzo uważnym czytelnikiem opracowań CBOS był Wojciech Jaruzelski. Służyły mu one do planowania strategii i taktyki politycznej. Wiele z sondaży CBOS miało charakter poufny. Inne były wykorzystywane przez propagandę do kształtowania obrazu większości popierającej władzę (do czasu, gdy nastroje gwałtownie się załamały)<sup>4</sup>.

Ogromna fala strajków, która ogarnęła Polskę w lipcu i sierpniu 1980 roku, była przewidywalna, ale jej zasięg i konsekwencje zaskoczyły wszystkich: zarówno władzę, jak i społeczeństwo<sup>5</sup>. Bezpośrednią przyczyną były nieprzemyślane decyzje kierownictwa PZPR, lecz

<sup>3</sup> Tamże, s. 14–15.

<sup>4</sup> A. Sulek, *CBOS w latach osiemdziesiątych*, w: *Społeczeństwo i władza lat osiemdziesiątych w badaniach CBOS*, Warszawa 1994, s. 13–23.

<sup>5</sup> A. Paczkowski, *Pół wieku dziejów Polski*, s. 305.

podłoże do wybuchu stanowiło niespotykane wcześniej połączenie nastrojów i postaw społecznych.

Autorzy opracowania „Polacy '81”, poszukując genezy wybuchu rewolucji Solidarności w 1980 roku, zwrócili uwagę na trzy główne interpretacje, obecne w literaturze naukowej:

1. „zawiedzione oczekiwania” – pogorszenie się poziomu życia po okresie względnego dobrobytu pierwszej połowy lat 70 („bigosowego socjalizmu” Gierka);
2. „bunt ubezwłasnowolnionych”, czyli protest społeczeństwa pozabawionego podmiotowości;
3. konflikt wartości między władzą a społeczeństwem (tradycje religijne i patriotyczne)<sup>6</sup>.

Historycy zasadniczo zgadzają się z tą opinią. Jak zauważył Jerzy Eisler: „W drugiej połowie lat 70. kumulowały się w Polsce negatywne zjawiska polityczne, społeczne i ekonomiczne, które dodatkowo wzmacniały narastający kryzys gospodarczy”<sup>7</sup>. Obok przyczyn ekonomicznych należy wskazać co najmniej trzy inne czynniki. Po pierwsze – wybór Karola Wojtyły na papieża w październiku 1978 roku i jego pielgrzymkę do ojczyzny w czerwcu 1979 roku. Autentyczni przywódcy duchowi – papież Jan Paweł II i prymas Stefan Wyszyński, zrodzili wśród Polaków poczucie jedności i siły<sup>8</sup>. Po drugie poczucie braku sprawiedliwości społecznej. „Realny socjalizm” w sferze werbalnej głosił zasady równości społecznej ogółu obywateli, lecz praktyka dnia codziennego zaprzeczała temu. Robotnicy widzieli jak żyje nomenklatura partyjna („czerwona burżuazja”). Po trzecie wreszcie, wzrastające poczucie własnej siły wśród robotników, którzy przekonali się w grudniu 1970 i czerwcu 1976 roku, że pod wpływem ich protestów władza wycofywała się z już podjętych niepopularnych społecznie decyzji<sup>9</sup>.

Nie ulega wątpliwości, że większość Polaków popierała strajki latem 1980 roku, a następnie z entuzjazmem przyjęła powstanie NSZZ

<sup>6</sup> I. Białecki, K. Jasiewicz, L. Kolarska, A. Rychard, *Zakończenie: wnioski i kierunki dalszych analiz*, w: *Polacy '81. Postrzeganie kryzysu i konfliktu*, red. W. Adamski, Warszawa 1996, s. 263–264.

<sup>7</sup> J. Eisler, *„Polskie miesiące”, czyli kryzys(y) w PRL*, Warszawa 2008, s. 50.

<sup>8</sup> A. Paczkowski, *Pół wieku dziejów Polski*, s. 306.

<sup>9</sup> J. Eisler, *„Polskie miesiące”, czyli kryzys(y) w PRL*, s. 97.

„Solidarność”. Do związku wstąpiło prawie 10 mln ludzi. Jednakże z upływem czasu nastroje ulegały stopniowej zmianie na gorsze. Świadczą o tym wyniki badań prowadzonych przez socjologów z IFiS PAN w ramach projektów „Polacy ’80” i „Polacy ’81”. W końcu 1980 roku oraz późną jesienią 1981 roku (przed wprowadzeniem stanu wojennego) zapytali oni Polaków o to, kto jest odpowiedzialny za pogłębianie się kryzysu gospodarczego i politycznego w kraju. Okazało się, że w ciągu roku zaszły dość istotne zmiany w społecznej ocenie winnych kryzysu. Znacznie zmalał – o blisko 22% – odsetek osób, które winę za zaistniały stan rzeczy przypisywały wyłącznie rządowi. Wzrósł o 13% udział osób obwiniających jednocześnie obie strony – rząd i Solidarność. Dwukrotnie wzrosła liczba respondentów nie mających wyrobionego zdania (zob. Tabela 1).

**Tabela 1: Instytucje odpowiedzialne za kryzys gospodarczy i polityczny według badań „Polacy ’80” i „Polacy ’81” (w proc.)<sup>10</sup>**

Odpowiedzialni za kryzys:	1980	1981
Rząd	61,5	39,7
Solidarność	1,1	3,1
Obydwie strony	27,3	40
Ktoś inny	5	5,8
Trudno powiedzieć	5,1	11,4

Poparcie dla działalności NSZZ „Solidarność”, choć nadal było dość powszechne (70,9%), w ciągu roku zmalało o 19 punktów procentowych. Odsetek niepopierających wzrósł z 4,5% do 13,9%, zaś niemających zdania na ten temat – z 5,6 do 15,2 proc (zob. Tabela 2). O ile w 1980 roku przeważała tendencja do totalnej krytyki władzy, negacji polityki społecznej i gospodarczej rządu oraz nieomal bezkrytycznego poparcia dla NSZZ „Solidarność”, to w 1981 roku stosunek do Solidarności był już bardziej krytyczny, a odpowiedzialnością obarczono w znacznym stopniu obie strony konfliktu, a nie tylko PZPR<sup>11</sup>.

<sup>10</sup> A. Mokrzyzewski, *Spoleczna ocena władzy i „Solidarności”*, w: *Polacy ’81. Postrzeganie kryzysu i konfliktu*, s. 86.

<sup>11</sup> Tamże, s. 92, 98.

**Tabela 2: Poparcie dla działalności NSZZ „Solidarność” w skali całego kraju według badań „Polacy ’80” i „Polacy ’81” (w proc.)<sup>12</sup>**

Stopień poparcia	1980	1981
Zdecydowanie popiera	57,9	33,2
Raczej popiera	31,2	37,7
Raczej nie popiera	3,3	9,2
Zdecydowanie nie popiera	1,2	4,7
Trudno powiedzieć	5,6	15,2

Strategia I sekretarza KC PZPR Stanisława Kani polegała na tym, aby unikając otwartego starcia z Solidarnością, próbować ją podzielić, a następnie ubezwłasnowolnić tzw. zdrowy nurt robotniczy i stopniowo wmontować w ramy systemu politycznego PRL. W praktyce tę doktrynę realizowano przy pomocy zmasowanej akcji propagandowej oraz tzw. strategii odcinkowych konfrontacji, czyli prowokowania konfliktów o ograniczonej skali, które miały na celu wywołanie zmęczenia wśród działaczy związkowych<sup>13</sup>.

Mimo że Solidarności nie rozbito, doktryna Kani połączona z „propagandą chaosu”, straszącą obywateli załamaniem dostaw żywności i systemu energetycznego kraju w trakcie nadchodzącej zimy, przynosiła pewne efekty. Zmęczenie przeciągającym się kryzysem politycznym i trudną sytuacją ekonomiczną powodowało osłabienie poparcia społecznego dla związku. Badania socjologiczne przeprowadzone wśród członków mazowieckiej Solidarności na początku grudnia 1981 roku wykazały ponadto, że niemal połowa z nich nie chciała uczestniczyć w strajku generalnym. Prawie 1/3 stanowili „ugodowcy”, wiążący silne nadzieje z dialogiem i zawarciem kompromisu z władzą<sup>14</sup>.

Strategia osłabiania Solidarności była zbyt czasochłonna, toteż Kreml stracił cierpliwość i w październiku 1981 roku doprowadził

<sup>12</sup> Tamże, s. 92.

<sup>13</sup> A. Dudek, *Doktryny Kani i Jaruzelskiego. Uwagi na marginesie dyskusji o nieuchronności stanu wojennego w Polsce*, w: *Polska Solidarność. Kontrowersje, oblicza, interpretacje*, red. J. Kloczkowski, Kraków 2011, s. 104–105.

<sup>14</sup> *Komisja Krajowa NSZZ Solidarność. Posiedzenie w dniach 11–12 grudnia 1981 roku*, oprac. T. Tabako, Warszawa 2003, s. 153–155.

do wymiany Kani na Jaruzelskiego, będącego zwolennikiem zastosowania wariantu siłowego. Jednakże nowy I sekretarz KC przed wyborem momentu wprowadzenia stanu wojennego bacznie śledził poufne sondáže. 9 grudnia 1981 roku w rozmowie z dowódcą wojsk Układu Warszawskiego marszałkiem Wiktorem Kulikowem Jaruzelski stwierdził: „We wrześniu 1981 roku Rząd miał trzydziestoprocentowe poparcie, a Solidarność 70%; obecnie Rząd ma 53%, a Solidarność 47%. Szala poparcia przechyla się na naszą korzyść”<sup>15</sup>.

Nie dotarłem do źródeł potwierdzających dane cytowane przez generała, ale inne badania docierające do czynników rządowych ilustrują tendencję korzystną dla władzy. Aż 49,7% respondentów CBOS uważało, że odpowiedzialność za napiętą sytuację jesienią 1981 roku, poprzedzającą wprowadzenie stanu wojennego, ponoszą zarówno władze, jak i przywódcy związkowi; 27% – tylko władze państwowe; 23,3% – przywódcy związkowi. Jeśli wierzyć wynikom badań CBOS, aż 60% badanych akceptowało argumenty uzasadniające wprowadzenie stanu wojennego („zapobiec bratobójczemu konfliktowi”, „zapewnić ład i spokój w kraju”). Jednocześnie jednak aż 48% przyjęło decyzję o wprowadzeniu stanu wojennego negatywnie, zaś 43% pozytywnie<sup>16</sup>. Widzimy, iż zarysował się wówczas wyraźny podział społeczeństwa w kwestii oceny stanu wojennego, który utrzymywał się potem w III Rzeczypospolitej.

Z porównania badań opinii publicznej z poszczególnych lat wynika, że rok 1980 jako dobry oceniło 81% respondentów (zły – 1%, ani dobry, ani zły – 9%); rok 1981 – zaledwie 2% (jako zły – 86%); rok 1982 – 14% (jako zły 49%)<sup>17</sup>. Tak więc po okresie entuzjazmu cechującego 1980 rok, przyszedł najgorszy rok 1981 – dalsze pogłębienie kryzysu, konflikty i wreszcie wprowadzenie stanu wojennego. Poprawa nastrojów w 1982 roku wskazuje na to, że część społeczeństwa pozytywnie przyjęła stabilizację sytuacji w kraju kosztem ograniczenia praw obywatelskich. W ocenie dolegliwości stanu

---

<sup>15</sup> A. Dudek, „*Bez pomocy nie damy rady*”. *Notatki gen. W. Anoszkina z rozmowy W.G. Kulikowa z W. Jaruzelskim w dniu 9 grudnia 1981 roku*, „Biuletyn IPN” 2009, nr 12, s. 96–97.

<sup>16</sup> *Spoleczeństwo i władza lat osiemdziesiątych w badaniach CBOS*, s. 60–61.

<sup>17</sup> AAN, KC PZPR, Wydział Propagandy, XXXVII–69, komunikat z badań.

wojennego najczęściej wymieniano utrudnienia w życiu osobistym (ograniczenie swobody poruszania się, godzina milicyjna), rzadziej w życiu politycznym. 20,9% badanych twierdziło, że nie odczuło żadnych dolegliwości<sup>18</sup>.

Z badań OBOP prowadzonych w latach 1983–1987 można wyciągnąć wnioski, że do 1985 roku występował trend zwyżkowy w nastrojach społecznych. Ocena ogólnej sytuacji w kraju ulegała stopniowej i znaczącej poprawie. O ile w 1983 roku „mijający rok” uznano za dobry 18% ankietowanych, to w 1985 roku było to już 39%. W latach 1986–1987 nastąpiło wyraźne odwrócenie dotychczasowego trendu i pogorszenie nastrojów (zob. Tabela 3).

**Tabela 3: „Jaki był mijający rok dla naszego kraju?” – Badania OBOP (w proc.)<sup>19</sup>**

	1983	1984	1985	1986	1987
Dobry	18	26	39	31	22
Ani dobry, ani zły	42	48	44	47	50
Zły	28	19	9	12	20
Brak oceny	8	7	8	10	8

Inne wyniki przynosiły badania CBOS dotyczące oceny sytuacji politycznej i gospodarczej w Polsce. Ocena sytuacji politycznej poprawiała się do 1986 roku, by w następnym roku ulec stabilizacji na tym samym poziomie. Natomiast ocena sytuacji gospodarczej jako złej narastała regularnie od 1984 do 1987 roku (zob. Tabela 4). Autorzy opracowania przygotowanego przez Zespół Prognoz Wydziału Propagandy KC PZPR tłumaczyli te dość istotne rozbieżności różnicami metodologicznymi między OBOP i CBOS.

<sup>18</sup> *Spółczesność i władza lat osiemdziesiątych w badaniach CBOS*, s. 63–64.

<sup>19</sup> „Informacja o stanie nastrojów społecznych i działalności przeciwnika w pierwszym okresie II etapu reform” z 2 marca 1988 roku, opracowana przez Zespół Prognoz Wydziału Propagandy KC PZPR, w: *Polska 1986–1989: koniec systemu. Materiały międzynarodowej konferencji, Miedzeszyn 21–23 października 1999*, t. 3: *Dokumenty*, red. A. Dudek, A. Friszke, Warszawa 2002, s. 66.

**Tabela 4: Ocena sytuacji w kraju według badań CBOS (w proc.)<sup>20</sup>**

<b>Sytuacja polityczna:</b>	1984	1985	1986	1987
Dobra	18	28	35	36
Ani dobra, ani zła	42	38	38	38
Zła	25	15	19	18
<b>Sytuacja gospodarcza:</b>				
Dobra	11	12	12	6
Ani dobra, ani zła	45	35	27	24
Zła	38	46	59	69

Sondaże dotyczące wskaźnika tzw. optymizmu społecznego skutkowały bardziej jednoznacznymi rezultatami. Do 1985 roku wskaźnik ten poprawiał się, społeczeństwo liczyło na stopniowe wychodzenie z kryzysu. W 1986 roku nastąpiło wyraźne załamanie się tych nadziei i wzrost niewiary co do szans poprawy sytuacji ekonomicznej (zob. Tabela 5). Jak podkreślono w dokumencie partyjnym, wyniki uzyskane w marcu i maju 1987 roku „były najgorszymi w całej historii dotychczasowych badań, prowadzonych od drugiej połowy lat pięćdziesiątych”<sup>21</sup>.

**Tabela 5: Ocena szans poprawy sytuacji ekonomicznej w kraju wg badania OBOP (w proc.)<sup>22</sup>**

Następny rok będzie:	1983	1984	1985	1986	1987
Lepszy	24	30	38	29	20
Taki sobie	26	33	32	33	21
Gorszy	33	23	14	23	48
Brak opinii	17	14	16	15	11

Według Mirosławy Marody przyczynami pogarszania się nastrojów były „trzy typy doświadczeń o najszerzym zasięgu społecznym”:

<sup>20</sup> Tamże, s. 66.

<sup>21</sup> Tamże, s. 67.

<sup>22</sup> Tamże, s. 69.



1. inflacja;
2. „poczucie dysproporcji między wysiłkiem wkładanym dla osiągnięcia i ochrony przyzwoitego poziomu życia a jego efektami”, wywołane brakami w zaopatrzeniu, co jaskrawo kontrastowało nawet z odwiedzanymi przez Polaków krajami bloku sowieckiego (NRD czy Węgrami);
3. frustracja i marazm, czyli „utrwalające się przekonanie, iż systemowo dostępne jednostkom sposoby działania prowadzą donikąd” (co dotyczyło szczególnie ludzi młodych)<sup>23</sup>.

Powstaje pytanie: na ile wzrost, a następnie spadek wskaźnika optymizmu społecznego wpływały na stosunek społeczeństwa do władzy i opozycji?

W kwietniu 1984 roku CBOS zadał ankietowanym robotnikom pytanie: „Czy chciał(a)by Pan(i), aby świat zmierzał w kierunku socjalizmu w takiej formie jak w Polsce?”, uzyskując następujące odpowiedzi: zdecydowanie tak – 3,3%; tak – 6,3%; raczej – 10,9%; trudno powiedzieć – 22,2%; raczej nie – 19,9%; nie – 19,7%; zdecydowanie nie – 16,4%. Zatem co piąty robotnik (20,5%) był zwolennikiem panującego ustroju, zaś ponad połowa odpowiadających (56%) tegoż ustroju nie akceptowała<sup>24</sup>. W tym samym czasie pytano robotników o zaufanie do różnych instytucji. Ranking zaufania wyglądał niezbyt korzystnie dla „przewodniej siły narodu”: Kościół – 91,5%; wojsko – 60,3%; Sejm PRL – 39,4%; rząd – 30,8%; środki masowego przekazu – 18,5; Milicja Obywatelska – 18,2%; PZPR – 18,1%; związki zawodowe – 16,7%<sup>25</sup>.

W Badaniu CBOS z grudnia 1985 roku ankietowani mieli do wyboru dziesięć różnych twierdzeń na temat działalności opozycji politycznej. Na tej podstawie wyodrębniono cztery postawy wobec opozycji:

1. bezwzględna aprobatą jej działalności („występują w obronie społeczeństwa, walczą o słuszne, ważne sprawy Polaków”) – 19,3% badanych;
2. potencjalna aprobatą („wskazują na błędy władzy i przyczyniają się tym samym do poprawy sytuacji”) – 31,3%;

<sup>23</sup> M. Marody, *Długi finał*, Warszawa 1995, s. 54.

<sup>24</sup> *Spółeczeństwo i władza lat osiemdziesiątych w badaniach CBOS*, s. 102.

<sup>25</sup> Tamże, s. 108.

3. lekceważenie („ich działalność nie ma żadnego znaczenia”) – 18,7%;
4. potępienie jej działalności („przyczynia się do zakłócania spokoju i porządku społecznego”) – 30,7%<sup>26</sup>

Z powyższego podziału wynika, że tylko co piąty Polak wyraźnie popierał działalność opozycji. Stwierdzenie to wydaje się dość wiarygodne w zestawieniu z faktem, że nastroje społeczne w tym czasie nieco się poprawiły, a większość obywateli wyrażała postawę niezadowolenia z panującej sytuacji, lęku i obawy o przyszłość, ale jednocześnie rezygnacji i pogodzenia się z losem (zob. Tabela 6). Taki odsetek zdecydowanych zwolenników opozycji koresponduje również z wynikami akcji bojkotu wyborów do Sejmu PRL w październiku 1985 roku. Według oficjalnych danych uczestniczyło w nich 78,86% uprawnionych. Chociaż w miastach frekwencja mogła być faktycznie nieco niższa i oscylować wokół 66%, taki rezultat był daleki od oczekiwań przywódców podziemnej Solidarności, którzy liczyli na zbojkotowanie wyborów przez ponad połowę Polaków<sup>27</sup>.

**Tabela 6: Charakterystyka nastrojów społecznych wg CBOS  
(w proc.)<sup>28</sup>**

Nastroje:	IV 1986	VII 1987	XI 1987	II 1988
Ogólne odprężenie i zadowolenie; wiara, że będzie lepiej	2,3	1,7	0,9	0,7
Pewne odprężenie i zadowolenie, że jest trochę lepiej	21,2	20,6	4,1	2,3
Rezygnacja, pogodzenie się z losem	24	22,4	11,3	22,6
Lęk, obawa, co przyniesie przy- szłość, niepewność jutra	30,8	32	53	42
Ogólne niezadowolenie, niewiara w jakąkolwiek poprawę	19,7	19	24,6	27,8

<sup>26</sup> Tamże, s. 176.

<sup>27</sup> A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988–1990*, Kraków 2004, s. 62–63.

<sup>28</sup> *Spoleczeństwo i władza lat osiemdziesiątych w badaniach CBOS*, s. 316.

Jak widzimy w Tabeli 6, w połowie 1987 roku tylko 22,3% respondentów spoglądało optymistycznie w przyszłość. Dominowały wciąż marazm i apatia. Taki stan nie sprzyjał czynnej działalności opozycyjnej. Według raportów władz liczba nielegalnych struktur i grup konspiracyjnych zmalała w trakcie 1986 roku z ok. 350 do ok. 290, a liczba osób zaangażowanych w ich działalność spadła o ponad połowę. Jednakże obok tych nielicznych konspiratorów istniały szersze kręgi, określane w opracowaniu Zespołu Analiz MSW z kwietnia 1987 roku mianem „utajonego potencjału opozycyjnego”. Wyróżniano tutaj aż pięć kategorii postaw:

1. sympatycy podziemia, gotowi do współdziałania;
2. cisi zwolennicy podziemia – stali odbiorcy wydawnictw podziemnych, realizatorzy „szeptanej propagandy”;
3. przeciwnicy państwa i ustroju, których stać na otwarte kontestowanie – najczęściej byli antykomunistyczni liderzy środowisk i elit intelektualnych;
4. „nastawieni wrogo, lecz nieafiszujący się ze swymi poglądami, sympatyzujący i pomagający wyjątkowo sporadycznie”;
5. uprzedzeni do władzy i ustroju, a zarazem zwolennicy hasła „dzisiaj nic się jeszcze nie da zrobić”<sup>29</sup>.

Gwałtowne załamanie nastrojów społecznych nastąpiło jesienią 1987 roku. Wtedy już tylko 5% respondentów CBOS odczuwało „pewne odprężenie i zadowolenie, że jest trochę lepiej”. Aż 53% wyrażało „lęk, obawę, co przyniesie przyszłość, niepewność jutra” (zob. Tabela 6). To załamanie nastrojów dało o sobie znać podczas głosowania w referendum 29 listopada 1987 roku. Pytanie drugie dotyczące mglistego „polskiego modelu demokratyzacji życia politycznego” nie odgrywało tu większej roli. Miernikiem poparcia dla polityki władz mogło być niewątpliwie pierwsze pytanie, które brzmiało: „Czy jesteś za pełną realizacją przedstawionego Sejmowi programu radykalnego uzdrowienia gospodarki, zmierzającego do wyraźnego poprawienia

---

<sup>29</sup> *Opracowanie Zespołu Analiz MSW na temat sytuacji politycznej, przygotowane na potrzeby wizyty Wojciecha Jaruzelskiego w Moskwie, tajne (15 kwiecień 1987), w: Zmierzch dyktatury. Polska lat 1986–1989 w świetle dokumentów, t. 1: Lipiec 1986 – maj 1989, wybór, wstęp i opracowanie A. Dudek, Warszawa 2009, s. 105, 107–108.*

warunków życia, wiedząc, że wymaga to przejścia przez dwu-trzy letni okres szybkich zmian?”<sup>30</sup>.

Opozycja wezwała do bojkotu referendum. W głosowaniu według oficjalnych danych wzięło udział 67,32% uprawnionych, co oznaczało dziesięcioprocentowy spadek w porównaniu z wyborami do Sejmu sprzed dwóch lat. To zadecydowało o porażce referendum. Na pierwsze pytanie pozytywnie odpowiedziało 66% uczestniczących w głosowaniu, co odpowiadało 44,28% wszystkich uprawnionych. W przypadku drugiego pytania wskaźnik ten wynosił odpowiednio 69 i 46,29%. Zgodnie z przepisami ordynacji wynik referendum nie był zatem wiążący<sup>31</sup>.

Dalsze pogorszenie nastrojów i obniżenie wskaźnika optymizmu społecznego nastąpiło w wyniku podwyżki cen przeprowadzonej 1 lutego 1988 roku. Żywność, alkohol i papierosy podrożały średnio o 40%, zaś benzyna o 60%<sup>32</sup>. Według badań CBOS społeczeństwo zareagowało na podwyżki przede wszystkim oburzeniem (40%) lub rezygnacją (44%), w mniejszym stopniu obojętnością (4%) lub zrozumieniem (8%)<sup>33</sup>. Na pytanie: „czy dotychczasowa polityka władz stwarza szanse wyjścia z kryzysu gospodarczego?”, „zdecydowanie tak” odpowiedziało zaledwie 2,5% badanych, „raczej tak” – 23,9%. Kolejna jedna czwarta społeczeństwa (24,3%) nie miała stanowiska w tej sprawie, natomiast prawie połowa (49,3%) nie widziała takich szans<sup>34</sup>. Tymczasem z badania przedstawionego w Tabeli 6 wynika, że odsetek patrzących z optymizmem w przyszłość wynosił zaledwie 3%<sup>35</sup>. Kilka miesięcy później (w maju 1988 roku) 77% badanych stwierdziło, że trudności kraju są bardzo duże (średnie – 21%, małe – 1,4%), zaś 68,2%, że poziom życia spada (24% – nie zmienia się, 7,5 – wzrasta)<sup>36</sup>.

<sup>30</sup> K.B. Janowski, *Polska 1981–1989: między konfrontacją a porozumieniem*, Warszawa 1996, s. 125.

<sup>31</sup> A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja*, s. 117–118.

<sup>32</sup> Tamże, s. 124.

<sup>33</sup> „Informacja o stanie nastrojów społecznych i działalności przeciwnika w pierwszym okresie II etapu reform” z 2 marca 1988 roku, opracowana przez Zespół Prognoz Wydziału Propagandy KC PZPR, s. 70.

<sup>34</sup> *Spoleczeństwo i władza lat osiemdziesiątych w badaniach CBOS*, s. 321.

<sup>35</sup> Tamże, s. 316.

<sup>36</sup> AAN, KC PZPR, Wydział Propagandy, XXXVII-66, Zmiany w ocenach warunków życia, komunikat z badań CBOS.

W lutym 1988 roku według CBOS zaufanie do opozycji miało deklarywać 21% badanych, nieufność – aż 39%<sup>37</sup>. Władysław Adamski i Krzysztof Jasiewicz, opierając się na badaniach z serii „Polacy”, oceniali, że w 1988 roku przeciwnicy i zwolennicy dyktatury PZPR stanowili po 20% społeczeństwa. Największą część obywateli zakwalifikowali do kategorii pośrednich: „centrum” (35%) i „milcząca mniejszość” (25%)<sup>38</sup>.

Diagnozy dające tylko ok. 20% poparcia dla opozycji wydają się jednak nie całkiem adekwatne do rzeczywistości. Wedle innych badań z tego okresu umożliwienie legalnej działalności opozycji popierało 47% Polaków (podczas gdy w 1984 roku 39%)<sup>39</sup>. Badania CBOS z kwietnia 1988 roku przeprowadzone wśród uczniów szkół średnich wykazały, że w ciągu roku liczba przeciwników podtrzymywania istniejącego ustroju wzrosła z niespełna 30 do 45,5%. W tym samym czasie liczba respondentów przekonanych, że socjalizm przynosi „więcej korzyści, niż strat” stopniała z 32,2 do 20,7%<sup>40</sup>.

Od jesieni 1987 roku w kręgach władzy PRL zastanawiano się już poważnie nad pytaniem, czy i kiedy może dojść do gwałtownych protestów społecznych. W analizie MSW z września 1987 roku stwierdzano, że „w dającym się przewidzieć horyzoncie czasowym nie dojdzie do masowego wybuchu niezadowolenia społecznego”. Uważano, że przesądzą o tym doświadczenia ze stanu wojennego (władza może użyć siły) oraz „daleko posunięta atomizacja społeczeństwa”. Jednak w dalszej perspektywie mogło dojść do wybuchu konfliktu społecznego ze względu na dorastanie nowego pokolenia, nieobciążonego dotychczasowymi doświadczeniami<sup>41</sup>.

Gdy w lutym 1988 roku CBOS zadał pytanie: „czy możliwy jest poważny i otwarty konflikt społeczny?”, tylko 14,5% odpowiedziało,

---

<sup>37</sup> „Informacja o stanie nastrojów społecznych i działalności przeciwnika w pierwszym okresie II etapu reform” z 2 marca 1988 roku, opracowana przez Zespół Prognoz Wydziału Propagandy KC PZPR, s. 77.

<sup>38</sup> W. Adamski, K. Jasiewicz, *Ewolucja kontestacyjnej świadomości politycznej*, w: *Dynamika konfliktu społecznego. Polacy 1980–1988*, red. W. Adamski, Poznań 1989, s. 66–67.

<sup>39</sup> A. Rychard, *Pożądaný ład polityczny a interesy społeczne*, w: *Dynamika konfliktu społecznego*, s. 214.

<sup>40</sup> *Spółczeństwo i władza lat osiemdziesiątych w badaniach CBOS*, s. 373–378.

<sup>41</sup> A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja*, s. 98.

że może dojść do konfliktu, zaś 12,2% nie widziało ku temu powodów. Ponad połowa respondentów uważała, że są powody do wybuchu społecznego, ale:

1. ludzie nie mają nadziei, że protesty mogą coś zmienić (23,7%);
2. ludzie są za bardzo zmęczeni, żeby zajmować się polityką (18,9%);
3. ludzie boją się angażować w politykę (12,2%)<sup>42</sup>.

Na podstawie wcześniejszych badań opinii publicznej w przygotowanej przez MSW i KC PZPR prognozie rozwoju sytuacji związanej z podwyżką cen wariant ostrego wybuchu społecznego w lutym 1988 roku uznano za mało prawdopodobny. Równocześnie jednak ostrzegano Jaruzelskiego i kierownictwo partii przed eksplozją społecznego niezadowolenia możliwą w perspektywie kilku miesięcy:

Skumulowania się tych negatywnych odczuć i krytycznego momentu należy spodziewać się później, gdy w gospodarstwach domowych nastąpi głębsze rozpoznanie własnej sytuacji w nowym układzie cen. Jest kwestią dyskusyjną, jak długo ten okres będzie trwał. Według bardziej optymistycznej hipotezy – do wczesnej jesieni – i bardziej pesymistycznej – do maja-czerwca.<sup>43</sup>

Faktycznie pierwsza wiosenna fala strajków wybuchła 25 kwietnia 1988 roku, lecz władzom udało się ją skutecznie spacyfikować. Natomiast kolejna, letnia fala protestów, zapoczątkowana 15 sierpnia strajkiem w kopalni „Manifest Lipcowy”, była już znacznie silniejsza. Zdołano ją wygasić dopiero po spotkaniu Lecha Wałęsy z Czesławem Kiszczakiem 31 sierpnia i zapowiedzi rozpoczęcia rozmów „okrągłego stołu”<sup>44</sup>. W notatce Zespołu Analiz MSW z 24 czerwca 1988 roku zauważono, że od października 1987 do czerwca 1988 roku liczba nielegalnych struktur opozycyjnych wzrosła z 284 do 338, czyli o 19%. Niepokojono się zwłaszcza wzrastającą aktywnością młodzieży akademickiej i robotniczej. Konkluzja dotycząca nastrojów społecznych była alarmująca:

<sup>42</sup> „Informacja o stanie nastrojów społecznych i działalności przeciwnika w pierwszym okresie II etapu reform” z 2 marca 1988 roku, opracowana przez Zespół Prognoz Wydziału Propagandy KC PZPR, s. 67.

<sup>43</sup> Prognoza rozwoju sytuacji społeczno-politycznej w kraju w związku z operacją cenowo-dochodową opracowana w Wydziale Propagandy KC PZPR, tajne (24 stycznia 1988), w: *Zmierzch dyktatury. Polska lat 1986–1989 w świetle dokumentów*, t. 1: *Lipiec 1986 – maj 1989*, s. 172–174.

<sup>44</sup> A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja*, s. 132–142, 164–172.

W przypadku braku odczuwalnej i szybkiej poprawy sytuacji gospodarczej, w tym głównie rynkowej, a także w wypadku ruchów cen – niekoniecznie na podstawowe artykuły spożywcze – może nastąpić silny, niekontrolowany wybuch społeczny, o trudnych do przewidzenia skutkach ekonomicznych i politycznych.<sup>45</sup>

We wrześniu 1988 roku przeprowadzono sondaż wśród dwóch tysięcy członków PZPR. Okazało się, że tylko 4% członków partii rządzącej ocenia, iż sytuacja społeczno-polityczna ulega poprawie, a zaledwie 1% dostrzegał poprawę stanu gospodarki. Na pytanie „w jakim nastroju był Towarzysz/ka/ w najczęściej w ostatnim miesiącu?”, odpowiadali oni: „1. radość, zadowolenie, satysfakcja” (1,8%), 2. lęk, strach, niepokój, obawa (24,9%), 3. zniechęcenie, przygnębienie, bezsilność, rezygnacja” (46,5%), 4. gniew, złość, irytacja, zniecierpliwienie (22%)<sup>46</sup>.

Posunięciem mającym uspokoić nastroje i poprawić notowania władzy było niewątpliwie powołanie 27 września 1988 roku nowego rządu z Mieczysławem Rakowskim na czele. „Jesteś moją ostatnią deską ratunku” – miał usłyszeć Rakowski od gen. Jaruzelskiego<sup>47</sup>. Wskaźnika optymizmu społecznego to jednak nie podniosło. W listopadzie 1988 roku aż 91% respondentów CBOS było zdania, że sytuacja gospodarcza w kraju jest zła (rok wcześniej było to 69%). Z badań wynikało jednoznacznie, że rok 1988 był w ocenie ankietowanych najgorszym od 1982. Z kolei poparcie dla PZPR spadło z 47% w październiku 1987 roku do 26% w listopadzie 1988 roku<sup>48</sup>.

W badaniach dotyczących samopoczucia Polaków w mijającym 1988 roku okazało się, że najczęściej doznawane odczucia respondentów to: zdenerwowanie, rozdrażnienie – 71,7%; zniechęcenie, znużenie – 54,6%; bycie nieszczęśliwym, depresja – 34,1%<sup>49</sup>. Z badań

---

<sup>45</sup> *Ocena sytuacji w kraju opracowana przez Zespół Analiz MSW, tajne specjalnego znaczenia (24 czerwiec 1988)*, w: *Zmierzch dyktatury. Polska lat 1986–1989 w świetle dokumentów*, t. 1: *Lipiec 1986 – maj 1989*, s. 256–258.

<sup>46</sup> AAN, KC PZPR, V/433, Opinie członków PZPR z dużych zakładów przemysłowych o partii i aktualnej sytuacji w kraju – raport z badania ankietowego realizowanego w dniach 19–23 września 1988 roku, k. 193–217.

<sup>47</sup> M. F. Rakowski, *Jak to się stało*, Warszawa 1991, s. 119.

<sup>48</sup> AAN, KC PZPR, Wydział Propagandy, XXXVII-69, Komunikat z badań – rok 1988 w opinii społecznej.

<sup>49</sup> *Spółczesństwo i władza lat osiemdziesiątych w badaniach CBOS*, s. 400.

nad psychicznym samopoczuciem młodzieży wynikało, że objawy depresyjne wykazywało aż 47% młodych ludzi. Nie były to objawy choroby psychicznej, tylko obniżonego nastroju, samopoczucia czy samooceny. Stale wzrastała liczba samobójstw wśród dzieci i młodzieży<sup>50</sup>. A zatem w społeczeństwie wciąż bardzo silne były postawy zniechęcenia i apatii, co raczej sprzyjało władzy. Z drugiej strony narastało jednak zniecierpliwienie.

W grudniu 1988 roku Służba Bezpieczeństwa przeprowadziła własne badania ankietowe stanu nastrojów społecznych. Niekorzystny stan nastrojów sygnalizowano z 31 województw, gdzie panowało „zmęczenie i zniecierpliwienie brakiem konkretnych i odczuwalnych zmian, głównie w zakresie poprawy sytuacji rynkowej”. Pomimo sporadycznych napięć sytuacja w większości województw nie groziła konfliktem. Pojawiły się jednak sygnały o narastającej społecznej frustracji i spadku zaufania do rządu Rakowskiego. W trzech województwach (Gdańsk, Elbląg, Kielce) spodziewano się wystąpienia silnych zaburzeń społecznych. Jednocześnie zauważono, iż pozytywnie na nastroje może wpłynąć porozumienie się z konstruktywną częścią opozycji<sup>51</sup>.

Młodzież w coraz większej liczbie zasilala szeregi tzw. sympatyków opozycji. W dokumencie MSW ze stycznia 1989 roku stwierdzono: „W 1988 roku do działań opozycyjnych włączyło się aktywnie młode pokolenie, które w latach 1980–81 było jeszcze w wieku szkolnym. Jego działanie charakteryzuje radykalizm i zwalczanie wszystkich sił i osób o tendencjach ugodowych”<sup>52</sup>. Na początku 1989 roku, zgodnie z wcześniejszymi ostrzeżeniami socjologów, wyraźnemu nasileniu uległ żywiołowy ruch strajkowy i protestacyjny na tle ekonomicznym, podsycany przez radykalne ugrupowania opozycyjne, ale bez udziału Solidarności szykującej się do rozmów z władzą. W tych okolicznościach kierownictwo PZPR nie miało lepszego wyjścia, jak zasiąść wreszcie do rozmów „okrągłego stołu”<sup>53</sup>.

<sup>50</sup> *Co nam zostało z tych lat?*, red. M. Marody, Warszawa 1991, s. 58.

<sup>51</sup> *Informacja MSW na temat sytuacji społeczno-politycznej w świetle danych wojewódzkich urzędów spraw wewnętrznych, tajne (4 styczeń 1989)*, w: *Zmierzch dyktatury. Polska lat 1986–1989 w świetle dokumentów*, t. 1: *Lipiec 1986 – maj 1989*, s. 368, 371.

<sup>52</sup> Cyt. za: A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja*, s. 215.

<sup>53</sup> Tamże, s. 243.



Z przeprowadzonej przez MSW analizy nastrojów społecznych w kraju wynikało, że obrady „okrągłego stołu” wzbudziły duże zainteresowanie społeczeństwa, związane z nadziejami na możliwie szybkie rozwiązanie wielu istotnych problemów. Jednak w miarę upływu czasu zainteresowanie obradami – w kontekście pogarszających się warunków życia oraz braku decyzji wykonawczych będących efektem obrad – zmalało. W lutym 1989 roku odnotowano aż 2 245 akcji protestacyjnych w zakładach pracy, z czego 67 miało charakter strajków okupacyjnych. Zdecydowana większość tych strajków (87%) została zorganizowana spontanicznie, bez udziału aktywistów opozycji<sup>54</sup>.

Uspokojenie nastrojów nastąpiło w kwietniu 1989 roku po podpisaniu porozumień okrągłostołowych i zapowiedzi częściowo wolnych wyborów parlamentarnych z udziałem opozycji. Od tej pory głównym zadaniem rządowych sondażowni była próba jak najtrafniejszego przewidzenia wyniku wyborów.

Na wprost sformułowane pytanie CBOS, na kogo respondent będzie głosował, w maju 1989 roku odpowiadano następująco: na kandydatów koalicji rządzącej – 12%, Solidarności – 31%, niezależnych – 25%, trudno powiedzieć – 31%. Jak widzimy, prawie jedna trzecia wyborców nie chciała ujawnić swoich preferencji<sup>55</sup>. Bardziej miarodajnym wskaźnikiem społecznego poparcia okazały się pytania sondujące stosunek badanych do kluczowych sił politycznych uczestniczących w wyborach. O działalności NSZZ „Solidarność” z aprobatą wyrażało się 71% respondentów (dezaprobatą – 10%), a osobiste zaufanie deklarowało 70% badanych (nieufność – 16%). O działalności PZPR z aprobatą wyrażało się 29% badanych (z dezaprobatą – 53%), a zaufaniem obdarzało partię 25% respondentów (nieufnością – 62%)<sup>56</sup>. Faktyczną tendencję oddawały również dość dobrze dane OBOP, wyraźnie wskazujące na kurczenie się liczby niezdecydowanych, których 2 maja miało być 30%, zaś 23 maja już

<sup>54</sup> *Opracowanie Zespołu Analiz MSW dotyczące nastrojów społecznych w lutym 1989 roku, tajne specjalnego znaczenia (3 marzec 1989)*, w: *Zmierzch dyktatury. Polska lat 1986–1989 w świetle dokumentów*, t. 1: *Lipiec 1986 – maj 1989*, s. 409–411.

<sup>55</sup> E. Śmiłowski, *Czerwcowe wybory parlamentarne w sondażach CBOS*, w: *Wyniki badań – wynik wyborów 4 czerwca 1989*, red. L. Kolarska-Bobińska, P. Łukasiewicz, Z. Rykowski, Warszawa 1990, s. 35–36.

<sup>56</sup> Tamże, s. 37.

tylko 21%. W tym czasie deklarowane poparcie dla opozycji wzrosło z 45 do 55%<sup>57</sup>.

Już po zwycięskich dla Solidarności wyborach CBOS zapytał społeczeństwo o niebezpieczeństwa dla procesu pokojowych zmian w Polsce. W odpowiedzi na pytanie: „Czy w najbliższym czasie można się liczyć z...”, uzyskano następujące odpowiedzi na „tak”:

- obcą interwencją wojskową w Polsce – 5,9%;
- wprowadzeniem stanu wojennego – 13,7%;
- wybuchem niezadowolenia społecznego o trudnych do przewidzenia skutkach – 39%<sup>58</sup>.

Jak widzimy, Polacy nie wierzyli w mało prawdopodobne zagrożenia: interwencji sowieckiej czy też powtórki stanu wojennego, a takich właśnie argumentów używali jako straszaka ludzie władzy w rozmowach z przedstawicielami Komitetu Obywatelskiego przy Lechu Wałęsie. Jednocześnie pogarszająca się wciąż sytuacja ekonomiczna (zwłaszcza inflacja) powodowała, że nadal istniało niebezpieczeństwo wybuchu silnych protestów społecznych. Opanowanie sytuacji było możliwe dzięki powstaniu rządu Tadeusza Mazowieckiego, który na starcie uzyskał duży kredyt zaufania społecznego.

Reasumując, należy stwierdzić, że nastroje społeczne w latach 80. ulegały kilkukrotnie wzrostom i spadkom. W roku 1980 samoograniczająca się rewolucja Solidarności spowodowała wybuch entuzjazmu i nadziei na lepszą przyszłość oraz duże zaangażowanie Polaków w rodzący się ruch społeczny. Jednakże już w trakcie 1981 roku ten optymizm stopniowo opadał. Po wprowadzeniu stanu wojennego spacyfikowano nastroje buntu i zniszczono zręby społeczeństwa obywatelskiego. Jak zauważył Edmund Wnuk-Lipiński, w połowie lat 80. rozpowszechniły się szeroko dwa zjawiska: apatia oraz wycofanie z życia publicznego w obręb prywatności. Pamięć o latach 1980–1981 i stanie wojennym była obecna, ale raczej w sferze postaw niż zachowań. Druga połowa lat 80. to okres „inkubacji społecznej”, kształtowania pewnych postaw społecznych, w wyniku których mogło dojść do demontażu systemu komunistycznego w latach 1989–1990<sup>59</sup>.

<sup>57</sup> A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja*, s. 308.

<sup>58</sup> *Spółeczeństwo i władza lat osiemdziesiątych w badaniach CBOS*, s. 434.

<sup>59</sup> E. Wnuk-Lipiński, *Nastroje społeczne w latach 1986–1989*, s. 13.

Nastroje społeczne kształtowały się przede wszystkim pod wpływem oceny aktualnej sytuacji ekonomicznej i szans jej poprawy w przyszłości. W latach 1983–1985 wskaźnik optymizmu społecznego poprawiał się (dochodząc do 38%), ponieważ społeczeństwo liczyło na stopniowe wychodzenie z kryzysu. W 1986 roku nastąpiło odwrócenie się tego trendu i wzrost niewiary co do szans reformy gospodarczej. Na przełomie 1987 i 1988 roku nastroje wyraźnie się załamały, co doprowadziło do dwóch fal strajków. Pomimo propagandowych wysiłków władz nastroje nadal się pogarszały. W tej sytuacji kierownictwo PZPR musiało pójść na kompromis i zgodzić się na legalizację Solidarności oraz wybory 4 czerwca 1989 roku. Ich nieprzewidzianym efektem było powstanie rządu Tadeusza Mazowieckiego, który przeprowadził transformację ustrojową w Polsce.

### Summary

#### **The Evolution of Public Sentiment in Poland in the Years 1980–1989**

The 80s were undoubtedly a breakthrough period in the recent history of Poland. No surprising, the events of the years 1980–1989 became known as the “long march” to independence and democracy. The purpose of this paper is to take a closer look at the changes in public sentiment in the Polish People’s Republic during the time span ranging from the strikes of summer 1980 to the parliamentary election of June, 4th 1989. By “Public sentiment” I mean all attitudes people had towards important social issues – attitudes that people would not share in public but generally could be identified in exhaustive sociological survey. The main aim of the research was to find out people’s attitudes towards and opinions regarding socio-political situation in the country and its economy (ie. public optimism indicator) as well as the attitudes of the citizenry towards the authorities and the opposition (trust or distrust). Moreover, I presented public opinion of specific breakthrough events of the 80s: martial law, the round table talks and the parliamentary election in June 1989.